

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 25 października 2018 r.,

sprawy **A. S.**

skazanego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt V Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 13 marca 2017 r., sygn. akt V K [...],

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego A.S. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,

3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K.-S. – Kancelaria Adwokacka w Ł. kwotę 442,80 zł (czterystu czterdziestu dwóch złotych osiemdziesięciu groszy), w tym 23% podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Ł. uznał oskarżonego A. S. za winnego tego, że w okresie pomiędzy dniem 8 maja 2010 r. a 12 maja

2010 r. w Ł., będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, przywłaszczył sobie powierzone mu przez P.C. na przechowanie 8 opon, 4 felgi aluminiowe i 4 felgi stalowe o łącznej wartości 1.000 zł, działając na szkodę P. C., czym wyczerpał dyspozycję art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Zaskarżając apelacją na korzyść oskarżonego A. S. wyrok Sądu I instancji, na postawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrońca zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania - art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k.

- przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów z pominięciem zasad obiektywizmu wiedzy i zgodnej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego analizy zgromadzonego materiału dowodowego, nie usunięciu szeregu istniejących wątpliwości co doprowadziło do przyznania waloru wiarygodności wyjaśnień świadka D. H. i E. K. w sytuacji gdy ich wyjaśnienie są sprzeczne i nie logiczne a nadto nie wzięcie przez Sąd pod uwagę faktu, że świadek E. K. zeznała, że niewiele rzeczy pamięta bo była pod wpływem narkotyków (protokół przesłuchania z 4 stycznia 2016 r.) jak również faktu, że D. H. chcąc skorzystać z art. 60 k.k. pomawiał wiele osób, które w procesach karnych zostały uniewinnione,
- nie przeanalizowanie przez Sąd Rejonowy zeznań świadka z załączonych akt w sprawie VK [...] D. (protokół z dnia 2 października 2015 r., który wskazując na osoby B. i H. zeznał, pomawiali kogo się da to sposób B. i H., żeby szybciej wyjść...”,
- nie przeanalizowanie zeznań świadka M. M.(protokół z 8 kwietnia 2016 r.) H. i B. to wyjątkowi krętacze. H. na pewno mówił, że chce fałszywie pomówić inne osoby...,
- przyjęcie przez Sąd braku zamiaru fałszywego pomówienia oskarżonego S. w sytuacji gdy wszystkim zeznaniom H. Sąd nie dał wiary a w stosunku do oskarżonego S. miał powód pomówienia go bowiem został przez oskarżonego wyrzucony z jego domu,

- rozstrzygnięcie o winie oskarżonego wyłącznie w oparciu o zeznania świadków H. i K., którzy w postępowaniu przygotowawczym mieli ze sobą kontakt i rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia skarżonego wyroku mający istotny wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu w sytuacji, gdy w sprawie brak obiektywnych dowodów wskazujących na fakt popełnienia przez oskarżonego winy a jedynym dowodem są pomówienia oskarżonego H..”

Obrońca oskarżonego wniósł o jego uniewinnienie lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji, Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt V Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

We wniesionej na korzyść skazanego kasacji, zaskarżając wyrok w całości, obrońca, na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił „rażące naruszenia przepisów prawa procesowego, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a/ przepisu art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy sprawy w granicach podniesionych w apelacji zarzutów i nierozważenie ich, a oparcie rozstrzygnięcia w całości na uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji;

b/ przepisu art. 4 k.p.k., art. 7 § 2 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia i uznanie winy oskarżonego jedynie na zeznaniach świadków E. K. i D. H., które to zeznania w świetle swobodnej oceny z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz w kontekście innych dowodów ocenić należało jako niewiarygodne.”

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie A. S., ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania. Jednocześnie wniósł o zasądzenie kosztów obrony z urzędu, oświadczając, iż koszty te nie zostały pokryte ani w całości, ani w części.

Odpowiadając pisemnie na kasację, prokurator Prokuratury Rejonowej w Ł. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy w Ł. dokonał prawidłowej kontroli odwoławczej, trafnie aprobując dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, oparte na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, nie naruszając reguł odnoszących się do uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Odwoławczy zgodnie z wymogami art. 433 § 2 k.p.k. w sposób wyczerpujący i rzetelny rozpoznał wszystkie stawiane w apelacji zarzuty, czyniąc tym samym zadość przepisowi art. 457 § 3 k.p.k. Odmienny punkt widzenia, zaprezentowany w kasacji, zdaje się całkowicie pomijać zarówno wywody Sądu odwoławczego, jak i istotę postępowania apelacyjnego. Argumentacyjna część wyroku Sądu odwoławczego nie może pozostawiać wątpliwości co do tego, że Sąd ten odniósł się zarówno do zarzutów obrazy prawa procesowego, tj. naruszenia przepisów art. 4, 5, 7, 410 i 424 k.p.k., jak i do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Podnoszone w pkt 1b) kasacji zarzuty obrazy art. 4 k.p.k., art. 7 § 2 k.p.k., art. 5 i 410 k.p.k. są oczywistym nieporozumieniem i dowodzą niezrozumienia istoty postępowania kasacyjnego, w którym przedmiotem kontroli, i to wyłącznie w aspekcie rażącego naruszenia prawa, jest wyrok sądu odwoławczego.

Przypomnieć trzeba, że nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. (ta jednostka redakcyjna Kodeksu postępowania karnego nie zawiera żadnego paragrafu), w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem nie mógł w sprawie obrazić wskazanego przepisu (podobnie rzecz się ma w odniesieniu do art. 410 k.p.k.). Sąd Okręgowy podkreślił, iż nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, jak i poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych. Analiza wniesionego nadzwyczajnego środka zaskarżenia nieodparcie prowadzi do wniosku, iż podnoszony w nim zarzut sprowadza się w swojej istocie do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i posłużył obrońcy do powtórzenia tezy, jakoby niezasadnie dano wiarę obciążającym skazanego zeznaniom świadków E. K. i D. H. Orzekającym w sprawie Sądom nie uszły podnoszone przez obrońcę takie okoliczności jak: konflikt między świadkami a skazanym, skorzystanie przez świadka D. H. z dobrodziejstwa art. 60 § 4 k.k., czy zeznania świadków M. M.

i D. na okoliczność pomawiania przez D. H. innych osób o niepopelnione przestępstwa (k.3 uzasadnienia kasacji).

Sąd odwoławczy w całości podzielił ocenę zeznań D. H. i E. K. dokonaną przez Sąd I instancji, zauważając, iż nie ma podstaw do przyjęcia, aby ocena ta był powierzchowna lub sprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wnioski wyciągnięte przez Sąd I instancji, zdaniem Sądu odwoławczego, są w pełni logiczne i zgodne ze wspomnianymi zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. „W szczególności nie znajduje odzwierciedlenia w sytuacji faktycznej zarzut opierający się na twierdzeniu, że motywem pomówienia A. S. była chęć skorzystania przez D. H. z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 k.k., gdyż - jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy - treść wyjaśnień D. H. byłaby wtedy odmienna i A. S. zostałby pomówiony o wiele różnych przestępstw, nie zaś wyłącznie o jedno jedyne włamanie do piwnicy. Uwadze Sądu I instancji nie uszło również, że D. H. pomawiał wiele osób o niepopelnione przestępstwa i z tego względu ocena materiału dowodowego przemawiająca za sprawstwem oskarżonego była tak staranna i dokładna. Należy zgodzić się również z oceną braku wpływu okoliczności wyrzucenia D. H. i E. K. z domu przez A. S. na treść obciążających go zeznań. Chybiony jest zarzut błędu mającego polegać na ustaleniu sprawstwa A. S. wyłącznie na podstawie zeznań D. H. i E. K., ponieważ w przedmiotowym stanie faktycznym byli oni jedynymi osobami mającymi wiedzę odnośnie tego czynu wynikającą z faktu, że byli jego współsprawcami. Powyższe prowadzi do przekonania, że wobec braku dowodów obiektywnych, poza oskarżonym tylko i wyłącznie w/w mogli posiadać informacje na temat przypisanego czynu. Jednocześnie nie było żadnych przesłanek, które nakazywałyby uznać depozycje D. H. i E. K. za niewiarygodne poza okolicznościami słusznie dostrzeżonymi przez Sąd Rejonowy, które jednak ostatecznie nie spowodowały ich dezawuacji. W swoich kolejnych wyjaśnieniach D. H. szczegółowo opisał, w jakich okolicznościach zrodził się zamiar upozorowania włamania do komórki A. S., w której przechowywane były przedmioty powierzone mu przez pokrzywdzonego, jak przebiegało przestępstwo i co stało się z zabranymi rzeczami. Również E. K. dokładnie opisała, jak z A. S. i D. H. włamali się do komórki A. S. i zabrali stamtąd koła, o których A. S. mówił, że należą do jego

znajomego. Zeznania te potwierdziła przed Sądem Rejonowym, oświadczając jednocześnie, że nie jest związana z D. H. od czasu jego zatrzymania. Co istotne, E. K. nie potwierdziła twierdzeń D. H. w części dotyczącej innego oskarżonego (...), którego obciążał D. H. swoim zeznaniami” (k. 4-5 uzasadnienia SO). Uzasadnienie wyroku Sądu II instancji daje wyczerpujące odpowiedzi na stawiane w tym zakresie zarzuty apelacji, zaś ponowne przytaczanie w istocie tożsamej argumentacji w kasacji uznać należy za zabieg chybiony. W ocenie Sądu Najwyższego postawiony zarzut stanowi wyłącznie polemikę z niebudzącymi wątpliwości ustaleniami Sądu i prawidłową oceną zebranych i ocenionych dowodów, która w żaden sposób nie narusza reguł wyrażonych w przepisie art. 7 k.p.k.

Jednocześnie przypomnieć należy, iż skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez zakwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, nie może ograniczyć się do prostego ich zanegowania i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności nie powinny być obdarzone niekorzystne dla skazanego zeznania świadków, albowiem taki sposób kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia nie może być uznany za skuteczny. Obowiązkiem skarżącego jest bowiem wykazanie jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd w kontekście zasad wiedzy - w szczególności logicznego rozumowania - oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy, czemu w rozpoznawanej sprawie obrońca nie sprostął.

Przepis art. 4 k.p.k. formułuje adresowaną do organów procesowych zasadę obiektywizmu. Skuteczne zarzucenie naruszenia tej zasady wymaga wykazania obrazy poszczególnych przepisów gwarantujących jej zachowanie, czego skarżący jednak nie czyni (w wywodach kasacji brak jest nawet próby uzasadnienia tego zarzutu). Podobnie rzecz się ma z twierdzeniem, iż w toku postępowania przed Sądem odwoławczym doszło do naruszenia przepisów art. 5 k.p.k. Nie wiadomo nawet czy skarżącemu chodzi o naruszenie zasady domniemania niewinności, czy reguły in dubio pro reo.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

